

List od Prałata (Grudzień 2010)

"Przyjmując sakramenty często i z odpowiednią dyspozycją, zwiększamy nasze podobieństwo do Chrystusa , stajemy się lepszymi dziećmi Bożymi".

09-12-2010

Najdrożsi: niech Jezus zachowa moje córki i moich synów!

Z ogromną radością wspominam, z jakim upodobaniem w okresie Adwentu św. Josemaría powtarzał

słowa liturgii: *Dominus prope est!* [1].
Z niecierpliwością i wdzięcznością
oczekiwał na święta upamiętniające
przybycie Zbawiciela na ziemię.

Rozpoczęliśmy tygodnie, które
pomagają nam w przygotowaniu się
do Bożego Narodzenia i pozostałych
świąt związanych z Narodzeniem
Pańskim. Myślę, że przyjdą nam na
myśl słowa proroka Izajasza z Mszy
św. pierwszej niedzieli: *Stanie się na
końcu czasów, że góra świątyni
Pańskiej stanie mocno na wierzchu
gór i wystrzeli ponad pagórki.*

Wszystkie narody do niej popłyną [2].
Poddamy się Bożej dobroci, widząc,
jak dokonało się to proroctwo, kiedy
Słowo Boże stało się ciałem w
dziewiczym łonie Najświętszej Maryi
Panny za sprawą Ducha Świętego.
Dzięki odkupieńczemu wcieleniu, a
w szczególności przez paschalne
misterium Swojej śmierci i
Zmartwychwstania, Pan przyniósł na
ziemię pokój, ogłoszony przez

Aniołów w czas pierwszego Bożego Narodzenia. Choć pokój ten nie objawia się jeszcze w pełni – ponieważ według zamysłów Bożych dopiero na końcu czasów Bóg będzie *wszystkim we wszystkich* [3] – jednakże już sprawił, że zniknął mur, jaki wznosił się między ludźmi i Bogiem z powodu grzechu pierworodnego i naszych grzechów osobistych [4]. Ponadto Jezus Chrystus pragnie, abyśmy my, chrześcijanie, współpracowali codziennie w zaprowadzaniu Jego pokoju w sercach, docierając do najodleglejszych krańców ludzkości.

Kilka lat temu Papież mówił, że **Ojcowie Kościoła w ich greckim tłumaczeniu Starego Testamentu znajdowali słowa proroka Izajasza, które również św. Paweł przytacza, aby ukazać, w jaki sposób nowe drogi Boże były już zapowiadane w Starym Testamencie. Było tam napisane: „Bóg krótkim uczynił**

swe słowo, skrócił je” (por. Iz 10, 23; Rz 9, 28). (...) Sam Syn jest Słowem, Logosem. Odwieczne Słowo stało się małe – tak małe, że zmieściło się w żłobie. Stało się dzieckiem, aby Słowo było dla nas uchwytnie” [5]. I dodaje Ojciec Święty w swojej niedawnej Adhortacji apostolskiej: **Słowo jest teraz nie tylko słyszalne, nie tylko posiada głos, obecnie Słowo ma widzialne oblicze Jezusa z Nazaretu** [6].

Kontynuujmy zatem z pewnością i wielkim zadowoleniem naszą chrześcijańską drogę. ***Boże Narodzenie przypomina nam, że Pan jest początkiem i końcem, i centrum wszelkiego stworzenia: Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo (J1, 1). To Chrystus, córki i synowie moi, jest tym, Który przyciąga wszelkie stworzenia: Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało (J1, 3). I***

*poprzez Wcielenie, przyjście, by
żyć wśród nas (por. J1, 14),
udowodnił nam, że nie żyjemy po
to, by szukać szczęścia
doczesnego, przejściowego.
Jesteśmy, aby osiągnąć szczęście
wieczne, idąc Jego śladami. A
osiągniemy to jedynie ucząc się od
Niego [7].*

Przyoblekliśmy się w Chrystusa na chrzcie świętym. Abyśmy mogli coraz bardziej się z Nim utożsamiać, Pan dał nam pozostałe sakramenty, w szczególności sakrament pokuty i Eucharystię. Przyjmując je często i z odpowiednią dyspozycją, zwiększamy nasze podobieństwo do Chrystusa, stajemy się lepszymi dziećmi Bożymi. I Duch Święty dokonuje tej pracy w duszach, również przy naszym osobistym współudziale. Częściowo ta współpraca polega na żarliwym czytaniu Słowa Bożego, które jest żywe, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki

*miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca [8]. Stąd rada naszego Ojca: **w swoim życiu powinniśmy odtworzyć życie Chrystusa, poznając Chrystusa: poprzez częste czytanie i rozważanie Pisma Świętego, poprzez częstą modlitwę [9].** Starajmy się podczas najbliższych świąt **zrozumieć lekcje, jakich udziela nam Jezus już od swojego dzieciństwa, jako nowo narodzone Dziecię, od kiedy Jego oczy ujrzały ten błogosławiony, ludzki świat [10].** Rozważajmy często: z jakim pragnieniem świętości podchodzę do źródeł łaski? Czy szukam sposobu, by być punktualnym w przyjmowaniu sakramentów, pragnąc osiągnąć czystość duszy i nadprzyrodzony poziom, jakiego Bóg ode mnie oczekuje?*

Niedawna Adhortacja apostolska Ojca Świętego *Verbum Domini* podkreśla znaczenie Pisma Świętego w życiu i misji Kościoła, jak również w osobistej egzystencji każdego chrześcijanina. Benedykt XVI przypomina egzegetom oraz nam wszystkim podstawowe stwierdzenie: **właściwym miejscem interpretacji Biblii jest życie Kościoła** [11]. Jedynie w łonie Kościoła, w ciągłości z żywą Tradycją i pod przewodnictwem Magisterium ustanowionego przez Chrystusa, można odpowiednio zrozumieć to, co Duch Święty zechciał nam przekazać dla naszego zbawienia za pośrednictwem natchnionych autorów, posługując się ludzkim językiem. To znaczy, że jedynie w wierze i z wiary można pojąć w głębi i dokładnie, bez niebezpieczeństwa zbłądzenia, to, co Bóg objawił nam w odniesieniu do naszego udziału w samym Bożym życiu. Naukowe badanie Pisma Świętego potrzebne

jest dla dobrej egzegezy, lecz równie potrzebna – w większym stopniu – jest pełna identyfikacja z wiarą przekazana przez Magisterium Kościoła. Dlatego **autentyczna interpretacja Biblii musi harmonijnie współbrzmieć z wiarą Kościoła katolickiego [12].**

Aby dobrze zrozumieć Słowo Boże, oprócz ożywiania wiary, starajmy się czytać i rozważać Biblię w klimacie duchowym, w jakim została napisana. Dlatego konieczne jest, abyśmy, uważnie studiując Ewangelię i pozostałe natchnione pisma, wzmagali osobistą postawę słuchania. Pismo Święte, szczególnie gdy głoszone jest podczas celebracji liturgicznej, nabiera zawsze aktualności, przekazuje nowość rzeczy Bożych konkretnej osobie, która go słucha z uwagą i pragnie je przyjąć. Jego słowa, jak pisze św. Josemaría, są światłami Ducha Świętego, ***który mówi do nas***

ludzkimi słowami, żeby nasz umysł poznawał i kontemplował, żeby nasza wola się umacniała, a nasze działanie wypełniało. Jesteśmy bowiem jednym ludem, wyznającym jedną wiarę, jedno Credo; ludem zjednoczonym jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego[13].

W analogiczny sposób, również w osobistym czytaniu Biblii – a przede wszystkim Ewangelii – wybrzmiewa głos Boży, który powinniśmy się starać zastosować do naszej konkretnej sytuacji. Jeśli będziemy starali się być uważni – w synowskim skupieniu – podczas lektury świętych tekstów, to zajęcie prawdziwie zamieni się w modlitwę. ***Kiedy otwierasz Ewangelię Świętą***– napisał nasz Ojciec– ***pomyśl, że nie tylko powinienes znać to, co ona przekazuje – dzieła i słowa Chrystusa – lecz także tym żyć. Wszystko, każdy szczegół, został***

tu zebrany, abyś to wcielił w konkretnych okolicznościach w swoje życie.

- Pan wezwał nas, katolików, abyśmy szli za Nim blisko i w tym Świętym Tekście odnajdziesz życie Jezusa, lecz prócz tego winieneś odnaleźć swoje własne życie.

- Naucz się również ty, jak Apostoł pełen miłości, pytać: „Panie, co chcesz, abym uczynił?...” – A wtedy usłyszysz w swojej duszy wyraźną odpowiedź: „Wolę Bożą”.

Bierz więc codziennie do ręki Ewangelię, czytaj ją i żyj nią jako konkretną regułą. – Tak postępowali święci [14].

We wspomnianym dokumencie Benedykt XVI poświęca kilka akapitów zagadnieniu, w jaki sposób życie świętych stanowi wielką pomoc w lepszym zgłębianiu znaczenia Pisma. Święty Grzegorz Wielki –

którego Papież cytuje w Adhortacji – zapewniał, iż «*viva lectio est vita bonorum*»[15], czyli że życie świętych jest lekcją bardzo żywą, bardzo głęboką. **Najgłębsza interpretacja Pisma pochodzi bowiem od tych, którzy pozwolili się kształtować słowu Bożemu przez słuchanie go, czytanie i wytrwałe rozważanie. (...). Nieprzypadkowo wielkie duchowości – pisze dalej Ojciec Święty – które naznaczyły dzieje Kościoła, zrodziły się dzięki wyraźnemu odniesieniu do Pisma [16].**

Stwierdzając, iż **każdy święty jest jakby promieniem światła wychodzącym ze słowa Bożego [17]**, Ojciec Święty podaje przykład wielu świętych, którzy w życiu Kościoła przynieśli nowe światła wzięte z Ewangelii; wskazuje także, że jeden z tych promieni objawił się jako **św. Josemaría Escrivá i jego przepowiadanie o powszechnym**

powołaniu do świętości [18]. To oczywiste, że te słowa napełniają nas wielką radością, a zarazem wzywają nasze dusze do większego poczucia odpowiedzialności, aby lepiej wykorzystywać nauki naszego Ojca i jeszcze bardziej upowszechniać jego przesłanie, miłując w ten sposób bardziej Boga i Kościół.

Posłuchajmy zatem ponawianych zaproszeń św. Josemaríi do częstego korzystania z tekstów biblijnych w naszej osobistej modlitwie i do kontemplowania życia Chrystusa, starając się wchodzić w sceny Ewangelii „**jako jeszcze jedna osoba**”. Teksty liturgii Mszy św., zarówno w Adwencie, jak i w okresie Bożego Narodzenia, mocno będą zachęcać nas do wzrastania w poznawaniu Słowa Bożego i zwiększania naszej zażyłości z Jezusem, Maryją i Józefem. Ze zdecydowaniem starajmy się być

bliżej ich życia towarzysząc całej trójce z całego serca.

Kocham całe życie naszego Pana. Szczególnie jednak ujmuje mnie trzydzieści lat Jego życia ukrytego w Betlejem, Egipcie i Nazarecie. Ten długi czas, o którym Ewangelia zaledwie wzmiankuje, komuś patrzącemu na to powierzchownie mógłby wydawać się pozbawionym znaczenia. A jednak zawsze uważałem, że to milczenie o życiu Nauczyciela jest bardzo wymowne i zawiera w sobie wspaniałą naukę dla chrześcijan. Były to lata intensywnej pracy i modlitwy. Jezus Chrystus prowadził wtedy zwyczajne życie – można powiedzieć: takie jak nasze – ludzkie i Boże zarazem. Także tam, w owym prostym i nieznanym warsztacie rzemieślniczym, Jezus wykonywał wszystko doskonale, tak jak

później postępował na oczach tłumów[19].

Chciałbym dać wam pewną radę, korzystając z tych słów Papieża na temat św. Josemaríi: zwiększajcie – zwiększajmy wszyscy – pragnienie lepszego poznawania komentarzy naszego Ojca do Pisma Świętego. Dzięki temu nauczymy się lepiej poruszać w głębokim morzu Objawienia i będziemy potrafili odkryć także duchowe znaczenie ukryte w słowach świętego tekstu: to, co Pismo Święte pragnie nam przekazać, tutaj i teraz, każdej i każdemu z nas. Z tej perspektywy zachęcam was do ponownego przeczytania tego punktu z Kuźni: ***Aquæ multæ non potuerunt extinguere caritatem!! – Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości. – Proponuję ci dwie interpretacje tych słów Pisma Świętego. – Pierwsza: ogrom twoich grzechów przeszłości, których należycie***

***żałujesz, nie oddali cię od Miłości
naszego Boga; i druga: wody
niezrozumienia, przeciwności,
których, być może, jesteś ofiarą,
nie powinny przerywać twojej
pracy apostołskiej [20].***

W ostatnich dniach udałem się z krótką wizytą do Fatimy i Santiago de Compostela, śladami naszego Założyciela. Wiecie, że sanktuarium w Fatimie szczególnie go pociągało; jak wiele razy wam pisałem, św. Josemaría często się tam udawał, aby powierzać Matce Bożej swoje intencje, przekonany, iż modlitwa Maryi jest przez Pana Boga zawsze wysłuchana. Pojechałem również do Santiago de Compostela, wspominając pielgrzymkę naszego Założyciela do grobu Apostoła w roku 1938, będącym również rokiem jubileuszowym, jednocząc się także z modlitwą Benedykta XVI w tym miejscu sprzed kilku dni. W obydwu miejscach czułem się wspierany

przez wszystkich – jak poprosiłem
przed wyjazdem wasze siostry i
waszych braci z Rzymu – aby Pan
udzielił nam wszystkiego, o co Go
prosimy. Modliłem się za Kościół, za
Papieża, za wiernych – każdą
kobietę, każdego mężczyznę z Opus
Dei. Zwracajmy się zawsze do Jezusa
poprzez Maryję, z wiarą i wytr-
wałością, w modlitwie jedności z
Kościołem i całą ludzkością.

Z miłością was błogosławię,

wasz Ojciec

+ Javier

Rzym, 1 grudnia 2010.

[1]. Mszał Rzymski, III niedziela
Adwentu, antyfona na wejście (*Flp* 4,
5).

[2]. Mszał Rzymski, I niedziela
Adwentu, pierwsze czytanie (A) (*Iz 2*,
2)

[3]. 1 *Kor* 15, 28.

[4]. Por. *Ef* 2, 14.

[5]. Benedykt XVI, homilia podczas
Mszy wigilijnej, 24-XII-2006.

[6]. Benedykt XVI, Adhort. apost.
Verbum Domini, 30-IX-2010, nr 12.

[7]. Św. Josemaría, zapiski z
medytacji, 25-XII-1972.

[8]. *Hb* 4, 12.

[9]. Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, nr 14.

[10]. *Ibid.*

[11]. Benedykt XVI, Adhort. apost.
Verbum Domini, 30-IX-2010, nr 29.

[12]. *Ibid.* nr 30.

[13]. Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 89, cytat: ŚW. CYPRIAN, *De dominica oratione*, 23 (PL4, 553).

[14]. Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 754.

[15]. Św. Grzegorz Wielki, *Moralia in Job* XXIV, 8, 16 (PL 76, 295).

[16]. Benedykt XVI, Adhort. apost. *Verbum Domini*, 30-IX-2010, nr 48.

[17]. *Ibid.*

[18]. *Ibid.*

[19]. Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 56.

[20]. Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 655.

.....

pl/article/list-od-praata-grudzien-2010/
(15-03-2026)